

PROTOKÓŁ Z ROZPRAWY ADMINISTRACYJNEJ

W dniu 11 grudnia 2023 r. przeprowadzono w Świetlicy gminnej w m. Księży Dwór rozprawę administracyjną wyznaczoną przez Wójta Gminy Działdowo.

Przedmiot rozprawy:

postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia polegającego na **Zwiększeniu zdolności przerobowych instalacji do przetwarzania odpadów w procesie odzysku metodą R12 i R3, lokalizacja: 13-200 Działdowo, Księży Dwór 41, działka inwestycyjna nr ew. 626.**

Obecni na rozprawie:

Przedstawiciele Urzędu Gminy Działdowo:

1. Mirosław Zieliński – Wójt Gminy Działdowo,
2. Katarzyna Księżopolska – inspektor ds. ochrony środowiska, kierująca rozprawą, protokolantka

Przedstawiciele Inwestora oraz pozostałe osoby biorące udział w rozprawie: wg listy w załączeniu.

Wójt Gminy Działdowo przywitał osoby zgromadzone na rozprawie, przedstawił osoby reprezentujące na rozprawie Urząd Gminy Działdowo oraz poprosił przedstawicieli Inwestora o przedstawienie się.

Pani Anna Pączkowska poinformowała, iż mieszka na działce nr 626, na której zlokalizowana jest firma VENESTRON, przedstawiła pełnomocnika firmy Pana Adama Bojarskiego.

Pan Karol Konarski poinformował, że jest dyrektorem firmy VENESTRON.

Pan Adam Bojarski poinformował, iż jest pełnomocnikiem Spółki VENESTRON, jak również autorem całej dokumentacji, w związku z czym jest do dyspozycji i odpowie na wszelkie pytania od strony merytorycznej i prawnej.

Kierująca rozprawą stwierdziła, że strony wezwane do udziału w rozprawie należycie zostały poinformowane o jej miejscu i terminie. Następnie przedstawiła przedmiot rozprawy oraz materiały zebrane przed rozprawą. Kierująca rozprawą poinformowała, iż uczestnikom rozprawy przysługuje prawo zadawania pytań, wnoszenia uwagi zastrzeżeń. Kierująca rozprawą

otworzyła dyskusję. Chcących zabrać głos poprosiła o powstanie i przedstawienie się z imienia i nazwiska.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx poinformował, iż jest radcą prawnym i pełnomocnikiem Pana xxxxxxxx Wskazał, że reprezentuje Pana Jabłońskiego z uwagi na fakt, iż został on uznany za stronę postępowania, aczkolwiek osób, które udzieliły mu pełnomocnictwa było znacznie więcej, w związku z czym będzie wypowiadał się w imieniu wszystkich z uwagi na fakt, iż mamy do czynienia z rozprawą administracyjną. Wskazał, że całe przedsięwzięcie budzi negatywne emocje jeśli chodzi o mieszkańców pobliskiej miejscowości Księży Dwór. Organ tj. Wójt Gminy Działdowo otrzymał pisma, w których wskazane zostały zaobserwowane przez mieszkańców nieprawidłowości, w tym dokumentację zdjęciową. Podkreślił, iż poinformowane zostały wszelkie możliwe instytucje o potwierdzonych nieprawidłowościach. Wskazał, iż dysponuje raportami i protokołami z kontroli, które część z tych nieprawidłowości potwierdzają. Poinformował, iż te wszystkie dokumenty zostaną przedłożone do zapoznania się. Wskazał, iż zdolności przetwórcze Zakładu wzrosną kilkukrotnie. Podkreślił, że z obserwacji mieszkańców oraz z dokumentacji zdjęciowej wynika, iż na chwilę obecną Zakład nie radzi sobie z rzetelnym realizowaniem nałożonych na niego obowiązków m.in. poprzednią decyzją środowiskową, w związku z czym nie wyobraża sobie żeby przy zwiększeniu kilkukrotnym przerobu uległo to poprawie. Jak wynika z dokumentacji zdjęciowej odpady leżą niezabezpieczone, na hałdach, w otwartych pojemnikach na śmieci. Wskazał, iż największe obawy mieszkańców budzi kwestia przetwarzania odpadów pochodzenia zwierzęcego. W sytuacji, w której miałyby to być składowane w taki sposób w jaki jest składowane obecnie istnieje duże ryzyko, iż te odpady będą roznoszone przez ptactwo, przez gryzonie. Już w chwili obecnej mieszkańcy zauważyli duże ilości gryzoni, które kiedyś w tej miejscowości nie występowały. Szczury występują w bardzo niewielkiej odległości od Zakładu przetwórczego, natomiast w bardzo niewielkiej odległości od Zakładu znajduje się również szkoła, ok. 2000 m, z której widać Zakład. Wskazał, iż organ wydający decyzje bierze na siebie odpowiedzialność i podjęcie ryzyka, że np. dzieci będą pogryzione przez szczury, czy np. na terenie szkoły będzie znajdowała się rozniesiona przez ptaki padlina. Pan xxxxxxxx podkreślił, iż dokumentacja zdjęciowa, która została przedłożona organom kontrolnym pokazuje w jaki sposób wygląda Zakład, gdy nie jest przygotowany na przyjazd kontrolerów, bo to były zdjęcia zrobione z lotu ptaka bez zapowiedzi. Jedyna odpowiedź inwestora na tę dokumentację fotograficzną sprowadzała się do wyjaśnień, że zdjęcia zostały sporządzone nielegalnie. Wskazał, że będzie przedstawiał kolejne dowody jak to wygląda, gdy kontrola nie przyjeżdża. Wyjaśnił, że gdyby Zakład funkcjonował w sposób rzetelny, zgodnie z tym co jest

zadeklarowane i ustalone decyzjami i pozwoleniami, to pewnie z oporem społecznym nie mielibyśmy do czynienia.

Pan Adam Bojarski zapytał czy Pan Radca reprezentuje kogoś z osób obecnych na rozprawie.

Kierująca rozprawą wyjaśniła, że Pan xxxxxxxxxxx jest pełnomocnikiem jednej strony postępowania.

Pan xxxxxxxxxxx dodał, iż na rozprawie reprezentuje więcej osób tj. społeczeństwo biorące udział w rozprawie.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, iż stwierdzone podczas kontroli nieprawidłowości to były zazwyczaj drobne nieprawidłowości, które były usuwane na bieżąco, natomiast żaden z tych organów kontrolujących, zarówno Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, Inspektor Weterynaryjny jak również Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, długofalowo nie stwierdził niespełniania wymagań, które mogłyby zagrażać zdrowiu i życiu nie tylko mieszkańców ale również pracowników. Podkreślił, że nie stwierdzono również, co jest istotne, żadnych szkód w środowisku naturalnym, nie było prowadzone żadne postępowanie w zakresie szkody w środowisku, zarówno na zasadzie likwidacji tej szkody przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska, która mogłaby prowadzić takie postępowanie. Wskazał, że inwestycja położona jest w dosyć dalekim położeniu od zwartej zabudowy miejscowości. Dodał, że to jest rzecz subiektywna, czy to jest daleko czy blisko. Podkreślił, że nie słyszał o żadnych skargach spisanych przez mieszkańców o pogryzieniu przez szczury czy też o żadnych innych sytuacjach o potwierdzonym ponadnormatywnym występowaniu szkodników gryzoni we wsi. Wskazał, że w obrębie miejscowości zlokalizowana jest duża ferma hodowlana, która występuje w danej lokalizacji od kilkudziesięciu lat. W związku z czym ciężko się odnieść do sytuacji czy te gryzonie, przede wszystkim są w stopniu znaczącym, czy one były zanim Spółka nie prowadziła takiej działalności oraz czy one były lat temu dziesięć czy dwadzieścia. Wszelkie wymagania fitosanitarne, które są w ramach takiej działalności wymagane są prowadzone, również jako samokontrola tj. deratyzacje, dezynsekcje pomieszczeń, obiektów, uzupełnienie i wymiana trutek na gryzonie. Takie działania są prowadzone bez względu na to czy gryzonie są czy nie, były też prowadzone wcześniej. Pan Bojarski podkreślił, że żaden z organów szczególnie weterynaryjnych i sanepidowskich nie miał ku temu żadnych uwag. Dodał, że gdybanie czy kogoś pogryzą szczury czy nie jest to mocno wybiegające poza merytoryczną i prawną część tego postępowania. Wskazał, że nie słyszał również o przypadku, żeby odpady odzwierzęce były magazynowane luzem, nie było też wniosków pokontrolnych Sanepidu i weterynarii, które by stwierdzały, iż odpady pochodzenia zwierzęcego, odpady mięsne,

o których mówił Pan xxxxxxxxxxxx, leżały luzem czy były identyfikowane na terenie wioski czy w obrębie szkoły lub świetlicy i przede wszystkim były zidentyfikowane, że pochodzą ze Spółki VENESTRON. Wyjaśnił, że Zakład nie zajmuje się przetwarzaniem i mieleniem tego rodzaju odpadów, prowadzone jest rozpakowywanie z opakowań jednostkowych wyrobów, które kupujemy w dyskontach, w celu przekazania do dalszego odzysku metodami czy to tlenowymi czy też beztlenowymi w biogazowniach. Dodał, że jeżeli chodzi o odpady odzwierzęce to będą to małe partie z racji wymagań weterynaryjnych i sanepidowskich, odpady te muszą być przetwarzane na bieżąco, ponieważ żaden odbiorca tego nie przyjmie, jeżeli to będzie przefermentowane czy zgniłe. Podkreślił, że w protokołach kontroli weterynaryjnych czy Sanepidu nie ma informacji, żeby nieprawidłowości w zakresie prowadzonej działalności dotyczącej odpadów odzwierzęcych były stwierdzone. Pa Bojarski odniósł się do zwiększenia produkcji wskazując, że wszystko jest kwestią wydajności instalacji. Po to będzie dodatkowa instalacja, którą inwestor chce uruchomić, żeby zwiększyć skuteczność przetwarzanych odpadów. Podkreślił, że nowym spektrum w prowadzonej dotychczas przez inwestora działalności jest zbieranie zmieszanych odpadów gruzu w ilości 10 000 Mg na rok. Odpady te będą rozsortowywane i przekazywane do recyklingu dalszy odbiorcom, nie będą zatem kruszone na terenie zakładu, nie będzie zapylenia z tego tytułu.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx zapytał, czy odpady pochodzenia zwierzęcego będą przechowywane.

Pan Karol Konarski wyjaśnił, że tak jak kierująca rozprawą przedstawiła na wstępie rozprawy, odpady te będą przechowywane w chłodni, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Odpady te będą krótko przechowywane, gdyż na bieżąco będą wywożone do odbiorców.

Pani xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx skierowała pytanie do Wójta Gminy Działdowo – czy jako przedstawiciel Gminy był w odwiedzinach w firmie VENESTRON.

Wójt Gminy Działdowo odpowiedział, że w firmie VENESTRON nie był. W ubiegłym tygodniu przeprowadził rozmowę z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Działdowie i zadał pytanie odnośnie kontroli, które były przeprowadzane i uzyskał odpowiedź, że przeprowadzonych zostało wiele kontroli i nie zostały stwierdzone żadne nieprawidłowości. Wójt wyjaśnił, że nie jest kompetentny do wykonywania zadań inspekcji weterynaryjnej. Na kontroli nie był, gdyż są do tego wyznaczone różne organy w postaci inspekcji weterynaryjnej, Sanepidu czy inspekcji ochrony środowiska i one mają możliwość wejścia w każdej chwili na teren zakładów. Odnosząc się do stwierdzenia, które padło z sali, że żeby

kontrol przyjechała to Zakład musi być wcześniej poinformowany i Zakład jest wówczas przygotowany odpowiedział, że nie jest władny do oceny działania organów kontrolnych.

Pani xxxxxxxxxxxxxx wskazała, że Wójt jest przedstawicielem Gminy i mieszkańców, którzy nie mogą wejść na teren Zakładu bez zaproszenia a chcieliby się dowiedzieć jak to wygląda. Stwierdziła, że do niej jako do rolnika, gdy przychodzi kontrol to nie ma nic do powiedzenia i musi spełniać wszystkie warunki jakie od niej są wymagane. Podkreśliła, że nie jest przeciwna rozwojowi firmy, bo ludzie potrzebują pracy, tylko żeby wszystko odbywało się zgodnie z przepisami, żeby mieszkańcy i środowisko było bezpieczne.

Pan Adam Bojarski odniósł się do wcześniej poruszanego tematu kontroli planowanych, wyjaśniając, że odbywają się one po wcześniejszym zawiadomieniu. Wskazał, że na terenie Zakładu odbyło się wiele kontroli, nie tylko weterynaryjnych bo również inspekcji ochrony środowiska i inspektora sanitarnego, ale nie wszystkie odbywały się za wcześniejszym powiadomieniem. Niektóre kontrole były przeprowadzane jako tzw. kontrole interwencyjne, a te odbywają się w ten sposób, że podmiot dowiedział się o nich dopiero wtedy kiedy kontrol pojawiła się przed Zakładem. Ale żadne z kontroli zarówno te planowane ja i interwencyjne nie stwierdziły szkód w środowisku naturalnym czy dla zdrowia i życia mieszkańców.

Pan xxxxxxxxxxxxxx zadał pytanie Pani xxxxxxxxxxxxxx czego się obawia, czym zagraża jej firma. Jest pracownikiem w tej firmie, która zatrudnia ponad sto osób.

Pani xxxxxxxxxxxxxx odpowiedziała, że chciałaby zobaczyć na własne oczy jak wygląda Zakład.

Pan xxxxxxxxxxxxxx zapytał, czy była kiedyś w Zakładzie który przetwarza mięso, czy ją ktoś do takiego zakładu wpuścił.

Pan xxxxxxxxxxxxxx sołtys m. Księży Dwór stwierdził, że mieszka w Księżym Dworze 20 lat i prze ten okres szczurów nie było, a w tym roku trzy szczury złapał na jego działce pies. Wskazał, że mieszkańcy zgłaszają mu, że w polu w miejscu gdzie rosną świerki są dziury wykonane przez szczury. Zapytał czemu kontrola wykazała, że Zakład nie miał pozwolenia na kody odpadów, które przetwarza. Poinformował, że samochód ciężarowy z zakładu jeździ polną drogą pod lasem, a mieszkańcy przy szkole już czują, że śmierdzi. Natomiast jak jest już rozładowany to jedzie drogą koło szkoły.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że co do poruszonego tematu kodów odpadów to ciężko się odnieść nie poruszając natury prawnej. Asortymentowo pewne rodzaje odpadów stanowią

określoną grupę towarową, która może być kodyfikowana różnymi kodami odpadów i tak odpady pokonsumpcyjne mogą być zarówno kategoryzowane w kodzie 16 03 80 a równie dobrze mogą być pod innym kodem odpadów z grupy 20 katalogu odpadów czy z grupy 02 z przetwórstwa. Ten sam gruz betonowy może być pod różnymi kodami, zmieszane odpady budowlane mogą być pod kodem 17 01 07 ale również mogą być pod kodem 17 09 04. To są te drobne niuanse, które faktycznie były stwierdzane co do kodyfikacji odpadów przez inspekcje ochrony środowiska. Obecnie prowadzone postępowanie jest właśnie po to żeby to uregulować. Dodał, iż w żadnym przypadku te błędy w kodyfikacji danych rodzajów odpadów nie przyczyniały się i nie są w stanie się przyczynić do naruszeń w zakresie ochrony środowiska, to są tylko rzeczy prawne i administracyjne, czy dany zakład może zbierać i przetwarzać dane kody odpadów. Ponadto wyjaśnił, że w odniesieniu do kwestii transportu odpadów to jest on wykonywany samochodami ciężarowymi, w tym chłodniami. Zapytał jakie zastrzeżenia składa Pan **xxxxxxxxxxxxxxxx** co do transportu.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx wyjaśnił, że ma zastrzeżenia do uciążliwości zapachowej wywołanej przez szary samochód ciężarowy, który wozi odpady.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że to są oddziaływania krótkookresowe.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx wskazał, że po zwiększeniu produkcji będzie jeszcze gorzej. I nie chodzi mu o dowóz gruzu czy odpadów chleba ale chodzi o mięso.

Pan Karol Konarski wyjaśnił, że ten samochód nie jest własnością Spółki.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx podkreślił, że samochód przyjeżdża do firmy VENESTRON.

Pan Karol Konarski odpowiedział, że firma nie ma wpływu na to jak jeżdżą inne samochody, odpowiada jedynie za swoje samochody.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że tak samo krótkookresowo oddziałuje samochód, który wozi materiał kategorii pierwszej - padlinę i też za nim intensywnie wydziela się nieprzyjemny zapach, na pewno nieporównywalnie gorzej do odpadów z firmy, natomiast obszar odorów jako tako nie jest uregulowany formalno-prawnie, szczególnie gdy chodzi o działalność poza terenem firmy. Pojazdy czy to z padliną, czy z obornikiem poruszają się i jeżdżą, bo w okolicy jest też duże gospodarstwo. Skargi na oddziaływania odorowe są często zgłaszane przez mieszkańców głównie w okresie jeśli chodzi o obornik, ale niestety żeby coś z ziemi „wyjąć” to trzeba też „włożyć”. Dodał, że tak samo w przypadku działalności firmy, żeby coś przyjąć do przetworzenia to trzeba to przewieźć. W stosunku to wskazanego uciążliwego zapachowo

pojazdu firma może wzmożyć nadzór, zdezynfekować, natomiast to jest rzecz poza przedmiotowym postępowaniem. Podkreślił, że nie słyszał żeby mieszkańcy zgłaszali, że czują zapachy stricte w działalności firmy VENESTRON.

Pan xxxxxxxxxxxxxx zapytał, czy Pan Bojarski da gwarancję, że jak będzie zwiększona produkcja to nie będzie uciążliwości zapachowej z terenu Zakładu.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że odpady będą magazynowane na terenie zakładu w kontenerach. Zapytał, czy mieszkańcy w tej chwili odczuwają uciążliwości zapachowe z terenu Zakładu.

Pani xxxxxxxxxxxxxx wskazała, że mieszkańcy obawiają się tego, że spadną wartości działek, domów i ziemi. Gospodarze sprzedają działki pod budownictwo mieszkaniowe i nikt nie będzie chciał kupować, bo nie będzie chciał tu mieszkać. Zapytała ile będzie jeździło ciężkich samochodów po zwiększeniu ilości przerobu odpadów w Zakładzie, bo teraz już jeździ dużo pojazdów i to drogami, którymi jeździć nie powinny.

Pani xxxxxxxxxxxxxx oznajmiła, że miejscowość Prusinowo została dołączona do miejscowości Księży Dwór. W Księżym Dworze dzieciom nie przysługuje dowóz autobusem do szkoły, w związku z czym obecnie rodziców obowiązkiem jest dowożenie dzieci z byłego Prusinowa do szkoły. Jeżeli jest ciepło dzieci dojeżdżają rowerami, nie ma bezpiecznej drogi. Jeżeli zwiększy się ruch to nawet ciężko będzie jeździć na rowerach. Ponadto jest dużo osób, które biegają.

Pani Anna Paczkowska odpowiedziała, że przedmiotowe spotkanie nie ma na celu rozmowy o budowie chodnika.

Wójt Gminy Działdowo odpowiedział, że droga, o której Pani xxxxxxxxxxxxxx wspomniała jest drogą powiatową. Wskazał, że firma na pewno osiada pozwolenia na poruszanie się samochodami ciężarowymi po tej drodze.

Pan xxxxxxxxxxxxxx poinformował, że znak o dopuszczalnym tonażu na drodze 10 ton został przesunięty i jest za Zakładem aż w Prusinowie.

Wójt Gminy Działdowo odpowiedział, że to jest decyzja Starostwa, Wójt w tym zakresie nie jest władny.

Pan xxxxxxxxxxxxxx zadał pytanie czemu obecnie ciężarówki jeżdżą po drodze gminnej koło szkoły od miejscowości Wysoka do miejscowości Księży Dwór albo też drogą z Prusinowa do miejscowości Wysoka.

Wójt Gminy Działdowo wskazał, że na polnej drodze nie ma żadnych ograniczeń. Dodał, że jeżeli chodzi drogę Wysoka – Księży Dwór to musi to wyjaśnić.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że określone ilości odpadów, te o które firma zawnioskowała do przetwarzania, mają dane możliwości transportowe. Dodał, że mowa jest o bieżącej sytuacji, nie rozważamy co będzie za pięć czy dziesięć lat, bo firma ma swoje plany inwestycyjne, które toczą się również przed Panem Wójtem, dotyczące innej lokalizacji, żeby się całkowicie przenieść. Jednakże dana lokalizacja nie przedmiotem przedmiotowego spotkania. Przejeżdżających dziesięć czy dwadzieścia samochodów dziennie nie stwarza ryzyko wypadków na drodze powiatowej. Jest to droga publiczna o określonym tonażu dopuszczalnym do ruchu drogowego, w związku z tym pewne przystanki czy też bak infrastruktury, trzeba zgłaszać przez Pana Wójta do Zarządu dróg Powiatowych w Działdowie. Droga jest publiczna, dostępna do przejazdu każdemu, również dla mieszkańców jak i dla transportu wysokotonażowego, opału i innych materiałów budowlanych. W związku z tym ciężko się tutaj odnieść do jakiś potencjalnych uciążliwości i zagrożeń w ruchu drogowym.

Pani xxxxxxxxxxxxxx podkreśliła, że to jest też jakieś oddziaływanie na środowisko jeżeli będzie zwiększony przejazd transportu, oddziaływanie emisyjne, hałasowe.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że hałas został przeanalizowany, szczególnie jeżeli chodzi o teren inwestycyjny, jest w granicach norm, dużo poniżej wymagań prawnych. Nawiązał do negatywnej opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Działdowie, wskazując, że została ona wydana na podstawie jedynie obaw dotyczących uciążliwości akustycznej, pomimo dowodów które przedłożył Inwestor, a które są również w aktach sprawy, łącznie z akredytowanym pomiarem hałasu. Badania prowadzone były przy samej granicy firmy, na terenach przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową. Badania te wykazały poziomy dźwięku na poziomie ok. 40,5 dB przy dopuszczalnym poziomie hałasu 50 dB oraz ok. 46,8 dB również przy dopuszczalnym 50dB. Takie pomiary wyszły przy samej granicy działki, przy włączonych wszystkich maszynach, przy pracujących wszystkich hałach i dodatkowo przy transporcie, który porusza się po terenie firmy. W związku z tym oddziaływania hałasowe z terenu firmy w dalszej odległości są znikome. Dodał, że badania te firma zleciła laboratorium akredytowanemu żeby przedstawić mieszkańcom rzetelne dowody w sprawie, nie prognozy, tylko konkretne pomiary hałasu.

Wskazał, że jeżeli przejedzie dziesięć czy dwadzieścia pojazdów w ciągu doby to nie zrobi się tutaj droga krajowa. Jeżeli mieszkańcy mają jakieś uwagi co do potencjalnego zagrożenia w zakresie przekraczania poziomów hałasu z tytułu ruchu komunikacyjnego to należy odwołać się do powiatowego zarządu dróg i zlecić pomiary hałasu ze źródeł komunikacyjnych, na drodze powiatowej. Jeżeli będą przekroczone normy to zarząd dróg musi podjąć odpowiednie kroki. Dodał, że uważa że jakiegokolwiek przekroczenia w zakresie emisji hałasu ze źródeł komunikacyjnych czy też emisji zanieczyszczeń do powietrza nie mają tu miejsca.

Wójt Gminy Działdowo odniósł się do poruszonej wcześniej kwestii zmiany lokalizacji firmy informując, iż firma VENESTRON wystąpiła z wnioskiem o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Firma chce się wynieść z obecnej lokalizacji, ale kiedy to nastąpi i czy to nastąpi to jeszcze nie wiadomo.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że nie nastąpi to w ciągu dwóch lat z racji procedur administracyjnych.

Wójt Gminy Działdowo dodał, że uchwalenie zmiany miejscowego planu to jest już okres około półtora roku.

Pan xxxxxxxxxxxxxx podniósł, że celem rozprawy administracyjnej jest przedstawienie przez strony swojego stanowiska i doprowadzenie do takiej sytuacji, żeby strony w formie mediacji się porozumiały i żeby w przyszłości nie skarżyły decyzji środowiskowej. Natomiast przedstawiciele inwestora mówią, że cyt. „smrodu nie zagwarantujemy, samochody nie nasze, szczury nie nasze”. Dodał, że jeżeli inwestor nie przekona mieszkańców do przedsięwzięcia, nie zaproponuje pewnych rozwiązań, np. że samochody które dostarczają odpady będą pilnowane żeby nie „śmierdziały”, żeby mieszkańcy nie czuli obaw związanych z występowaniem gryzoni, to inwestor proceduralnie nie przebrnie w ciągu miesiąca czy dwóch. Dodał, że celem rozprawy jest przekonanie mieszkańców, że przedsięwzięcie nie będzie szkodzić, że obawy które mają są nieuzasadnione, że inwestor np. pokaże mieszkańcom Zakład, żeby wytłumaczyć co będzie przetwarzane i gdzie, w jaki sposób, wraz z udziałem ewentualnie organu Gminy. Jeżeli tego nie zrobi to finał będzie taki, że korzystając z uprawnień strony postępowania będą robiły wszystko, żeby Inwestor do czasu uchwalenia miejscowego planu, czyli w przeciągu tych dwóch trzech lat, nie rozszerzył swojej działalności. Strony są w stanie to zrobić, a nie chodzi o to i nie jest założeniem stron żeby robić na złość, tylko w sytuacji w której mieszkańcy nie wiedzą, nie znają pewnych rzeczy, nie mają rzetelnej informacji, to tak uczynią.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx wskazał, że jeszcze dodatkowo teraz będzie zwożonych tysiące ton odpadów budowlanych.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że odpady budowlane to jest gruz, który pochodzi np. z remontu łazienek i wymiany kafelek.

Pani xxxxxxxxxxxxxxxx wskazała, że może będą jeszcze inne kody odpadów, bo jak sam pełnomocnik inwestora powiedział, że to jest bardzo pojemne pojęcie, więc do końca nie wiadomo co będzie w tym gruzie.

Pan Adam Bojarski wskazał, że mieszkańcy mówią, że nic nie wiedzą, a wszystko jest w dokumentacji, z którą można się zapoznać, tam są wpisane kody odpadów, nikt nie przewiduje zbierania odpadów niebezpiecznych, bo tego nie dotyczy inwestycja. Dodał, że wprowadzone nowe odpady budowlane to jest zmieszany gruz do przesortowania: deska, tworzywo sztuczne, gruz ceramiczny, gruz betonowy. Odniósł się do wypowiedzi Pana xxxxxxxxxxxxxxxx wskazując, że należałoby się wrócić do początku rozmowy i zadać pytanie czy odpowiedź na poruszane tematy uspakaja społeczeństwo, począwszy od odpadów zwierzęcych, w przypadku których Pan Lewandowski stwierdził, że będą rozrzucone i roznoszone przez ptaki skończywszy na szczurach, które gryzą dzieci.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx stwierdził że zgadza się na wszystkie odpady oprócz odpadów odzwierzęcych. Zadał pytanie jak wygląda chłodnia, czy jest to chłodnia zdjęta z samochodu.

Pan Adam Bojarski odpowiedział, że jest to chłodnia kontenerowa.

Pan Karol Konarski poinformował, że wszystkie zakłady o podobnej branży, tzn. jeżeli jest mowa o odpadach pochodzenia zwierzęcego są identycznie zbierane tj. do szczelnego kontenera chłodniczego.

Pani Anna Paczkowska wyjaśniła, że odpady tj. zapakowane mięso i wędliny z dyskontów tj. Dino czy Biedronka przyjeżdżają w chłodniach o pojemności 240 l, towar podawany na halę, gdzie jest taśma, następuje przesegregowanie i usunięcie folii i papieru, skąd odpad trafia z powrotem do chłodni, a na drugi dzień po przymrożeniu jest przewożony do kolejnego zakładu, który przetwarza ten odpad. To jest opracowana technologia. Dodała, że mieszka koło Zakładu, więc nie pozwoliłaby na to, żeby mieszkać i funkcjonować w miejscu, gdzie śmierdzi.

Pan Adam Bojarski dodał, że potencjalne większe oddziaływanie odorowe może pochodzić od odpadów roślinnych aniżeli od zmrożonych odpadów mięsnych. W związku z czym ciężko jest

mówić o oddziaływaniu odorogennym zmrożonego mięsa. Podniósł, że Pan xxxxxxxxxxxxxxxx chciał, żeby się odnieść do tego aspektu i zamknąć wątpliwości mieszkańców. Dodał, że nie słyszał o przypadku zagrożenia pod kątem występowania gryzoni w związku z odpadami mięsnymi i pogryzienia dzieci. Na terenie Zakładu przebywają pracownicy i nic ich nigdy nie pogryzło.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx zadał pytanie czy na terenie Zakładu w nocy pracuje agregat, bo w nocy bardzo go słyhać.

Pani Anna Paczkowska odpowiedziała że pracuje agregat od chłodni.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx zapytał czy nie można zmniejszyć decybeli.

Pani Anna Paczkowska odpowiedziała, że jest on usytuowany przy jej budynku mieszkalnym i go też słyszy.

Pan Karol Konarski wyjaśnił, że jeżeli Zakład ma spełniać normy prawne to ten agregat jest dowodem na to, że Zakład funkcjonuje zgodnie z literą prawa, bo chłodnia działa.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx zadał pytanie czy agregat spełnia normy.

Pan Karol Konarski odpowiedział, że żadna kontrola nie wykazała nieprawidłowości dotyczące agregatu.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że poziomy hałasu, które zostały zmierzone na terenie Zakładu w ciągu dnia przy działającym transporcie, maszynach, liniach produkcyjnych, ładowarkach i włączonym silniku pojazdu ciężarowego wynosiły 40,6 dB, w związku z tym przy dopuszczalnych poziomach dźwięku w porze dnia wynoszących 50 dB w zabudowie jednorodzinnej jest o 10 Db mniej. W zabudowie jednorodzinnej w nocy dopuszczalne poziomy hałasu wynoszą 40 dB, więc nie ma szans, żeby u Pana xxxxxxxxxxxxxxxx były jakiegokolwiek przekroczenia poziomu hałasu.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx wyjaśnił, że nie mówił o tym, że są przekroczenia tylko, że słyhać agregat.

Pan Adam Bojarski odpowiedział, że ciężko jest powiedzieć czy to z tego źródła.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx wskazał, że jak będzie powiększona produkcja to będą dwa albo trzy agregaty.

Pan Adam Bojarski wyjaśni, że ten sam agregat i ta sama chłodnia generuje ten sam hałas, który został zmierzony w zakresie pracy Zakładu, te urządzenia będą tak samo hałasowały jeżeli Zakład będzie pracował dłużej, tzn. jeżeli będzie przetwarzał więcej odpadów. Dodał, że przewiduje się pracę tylko jednej chłodni i agregata. Tak jak wskazano w dokumentacji magazynowanie odpadów odzwierzęcych będzie wynosiło ok. 1,5 Mg do 2,0 Mg jednorazowo i nie więcej. Przedmiotem działalności jest również dostarczanie wysokiej jakości surowca mięsnego do innych zakładów, gdzie są produkowane pokarmy dla zwierząt.

Pani xxxxxxxxxxxxxxxx zadała pytanie czy w związku ze zwiększeniem przerobu odpadów zakład będzie pracował dłużej np. 24 godziny na dobę.

Pan Adam Bojarski odpowiedział, że nie, wskazał, że firma nie doszacowała na etapie pierwotnej decyzji środowiskowej tych 2000 Mg. W tej chwili już jest przetwarzane więcej, jest to również przedmiotem postępowania organów, żeby móc przetwarzać więcej Zakład musi przejść pewną procedurę. Była to jedna z wykazanych nieprawidłowości przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Olsztynie, że właśnie w zakresie któregoś z kodów są przekroczenia pod kątem wartości w obowiązującej decyzji. Ale żeby móc to zwiększyć to inwestor musi uzyskać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, o którą już inwestor się stara półtora roku. To są tylko przekroczenia kodyfikacji, żadne z tych przekroczeń nie dotyczyły szkód w środowisku naturalnym, czy zagrażały zdrowiu czy życiu, nie stwierdzono przekroczeń poziomów hałasu, nie stwierdzono pogryzienia dzieci czy występowania nadmiernej ilości szkodników na tym terenie.

Pani xxxxxxxxxxxxxxxx zadała pytanie czy mięso pochodzenia zwierzęcego pochodzi tylko ze sklepów.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że to będzie tylko mięso pakowane pochodzące ze sklepów. Dodał, że nie jest to zakład przetwarzania i produkcji karmy zwierzęcej czy mączki odzwierzęcej, to jest tylko rozpakowywanie z opakowań jednostkowych celem zamrożenia i odwiezienia następnego dnia dalej do fabryki, która zajmuje się produkcją karmy zwierzęcej, czy paszy itd.

Pan Karol Konarski wyjaśnił, że klientami VENESTRON są tylko sieci handlowe, firma nie współpracuje z żadnymi ubojniami i zakładami produkującymi wędliny.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx zadał pytanie czy chleb też jest rozpakowywany.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że firma również zajmuje się zbieraniem odpadów spożywczych, czyli m.in. chlebem. Dodał, że chleb też musi zostać rozpakowany, żeby móc go oddać do dalszego przetworzenia. Tak samo wszelkie odpady roślinne, które trzeba wysypać z kartonów, przesegregować, żeby móc oddać do biogazowni, czy do gorzelni czy do skarmiania zwierząt do produkcji paszy. Wskazał, że mieszkańcy nie zapoznali się z pełną dokumentacją, z której wynika, że Zakład nie przetwarza nie będzie przetwarzał odpadów padliny, odpadów poubojowych.

Pani xxxxxxxxxxxxxxxx powiedziała, że w tym momencie tego nie będzie, bo wniosek ten dotyczy akurat tego, że nie będzie takich odpadów typu padlina, zadała pytanie co będzie za kilka lat. Dodała, że w 2019 roku odbyło się spotkanie z Wójtem, który zapewniał, że firma tylko przerabia odpady roślinne, chleb, odpady piekarnicze i nic więcej nie będzie, a teraz się okazuje, że firma rozszerza działalność o mięso i dodatkowo zwiększa ilości przerobu.

Pan Adam Bojarski poinformował, że fakt, iż jest mowa o odpadach odzwierzęcych tzw. ubocznych produktach pochodzenia zwierzęcego, to Pani prowadząca rozprawę potwierdzi, że w aktach sprawy są dokumentacje Inwestora poświadczające, że inwestor dodał te produkty do dokumentacji tylko z racji, żeby przedstawić pełne spektrum działania Zakładu. Uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego w ogóle nie podlegają pod te procedurę. Inwestor mógł pominąć w zupełności i przetwarzać te odpady z racji tej, że uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego nie stanowią odpadów w rozumieniu ustawy o odpadach, a tym samym nie podlegają pod uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Dodał, że gdy wpłynął raport inwestor został wezwany o wskazanie klasyfikacji przedsięwzięcia w części dotyczącej przetwarzania ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego. Inwestor chciał zostawić te produkty w opracowaniu tylko z racji tej, żeby niczego nie ukrywać, żeby mieszkańcy nie zarzucili na którymś z etapów postępowania, że Zakład chce zwiększyć moce przerobowe w zakresie przetwarzania odpadów pokonsumpcyjnych, mówimy tu o odpadach roślinnych i pieczywie oraz dodanie zbierania gruzu a nie przedstawił w treści dokumentacji, że będzie prowadził jeszcze odrębną działalność, która nie podlega pod ustawę o odpadach, nie podlega pod ustawę o decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach tylko pod inne wymagania weterynaryjne, które firma spełnia już w zakresie prowadzonej działalności. Firma posiada na to zezwolenie, w związku z powyższym odpady odzwierzęce tak naprawdę nie podlegają pod dzisiejsze spotkanie, odpady te umieszczone zostały w dokumentacji żeby mieszkańcy mieli pełne spektrum o rodzajach prowadzonych działalności przez Zakład. Są to odpady zmrożone, w związku z czym nie ma żadnych zagrożeń, nie są magazynowane luzem, nie są

magazynowane w przyłmie. Inwestor chce, żeby jak najkrócej Zakład funkcjonował w danej lokalizacji z racji braków możliwości technologicznych.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx powiedział, żeby Inwestor dał słowo, że nie będzie żadnego fetoru ani smrodu.

Pan Adam Bojarski odpowiedział, że może dawać słowo w oparciu o to co normują przepisy prawa. Stwierdził, że może obiecać, że nie będzie oddziaływań odorogennych. Dodał jednocześnie, że nie ma przepisów w kraju i w Unii Europejskiej, które regulują kwestie odorów, czy to liniowych czy to przyzmowych. Zadał pytanie czy w chwili obecnej z Zakładu jest odczuwalny odór. Dodał, że przetwarzanie odpadów odzwierzęcych zamyka się w szczelnym hermetycznym systemie. Będąc wielokrotnie na terenie Zakładu nie odczuwał żadnych odorów. Ponadto żaden z organów kontrolnych, w szczególności weterynaria i Sanepid takich oddziaływań nie stwierdziły.

Wójt Gminy Działdowo zadał pytanie czy jest możliwość dla tych osób, które chcą zobaczyć jak odbywa się proces przetwarzania, żeby mogli wejść na teren Zakładu.

Pan Adam Bojarski odpowiedział, że firma była wielokrotnie kontrolowana przez ostatni czas, co mocno już nadwyrężyło czas organizacyjny prowadzących firmę i uważa, że od kontroli są organy administracji państwowej. Zadał pytanie w czym opinia mieszkańców może być lepsza od protokołu z kontroli przeprowadzonej przez uprawnione organy, które mają wiedzę merytoryczną, techniczną i przede wszystkim narzędzia prawne.

Wójt Gminy Działdowo stwierdził, że nie chodzi o kwestie merytoryczne ale chodzi o to, żeby uspokoić społeczeństwo, ale jeżeli nie ma takiej możliwości to trudno, bo inwestor nie musi wpuszczać mieszkańców na teren zakładu.

Pani xxxxxxxxxxxxxxxx stwierdziła, że nie ma nic do tego, że zakład pracuje, zatrudnia ludzi, ale to jest nowa firma, mieszkańcy nie wiedzą jak funkcjonuje.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że to nie jest nowa firma, gdyż funkcjonuje ona na tym terenie już od kilku lat.

Pani Anna Paczkowska stwierdziła, że na początku rozprawy został przedstawiony zakres działalności Zakładu, przedstawiono jak wygląda proces technologiczny. Jeżeli będzie jeszcze potrzeba ponownego wyjaśnienia procesów to poprosi Pana Bojarskiego o opis po kolei jak

odbywa się proces przetwórczy każdego rodzaju odpadów od przywiezienia na teren Zakładu do jego wywiezienia do kolejnego podmiotu.

Pani xxxxxxxxxxxxxxxx stwierdziła, że mieszkańcy już to wiedzą, tylko chcą to zobaczyć. Zaproponowała, żeby to były z dwie trzy osoby, np. Wójt sołtys i jeszcze jedna osoba.

Pani Anna Paczkowska wyjaśniła, że mieszka obok Zakładu i przecież nie robiłaby sama sobie smrodu, nawet jak to powiedzieli mieszkańcy dla pieniędzy.

Pan Adam Bojarski pokreślił, że jeżeli jest mowa o obietnicach, to taką obietnicą jest raport oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Dodał, że za zapewnieniem przestrzegania przepisów drogowych stoi policja i inspekcja transportu drogowego, natomiast zapewnieniem jakości działania zakładu jest dotrzymywanie określonych parametrów założonych docelowo decyzją środowiskową a zakładanych w tej chwili i spisanych raportem oddziaływania na środowisko, który nota bene pozytywnie został uzgodniony przez dwa najważniejsze organy, które współuczestniczą w danym postępowaniu administracyjnym. Zakład musi prowadzić działalność zgodnie z określonymi przepisami. Jeżeli mieszkańcy będą kiedykolwiek mieli wątpliwości co do ponadnormatywnych oddziaływań akustycznych przysługuje wtedy prawo do złożenia wniosku do innych organów o przeprowadzenie pomiarów emisji hałasu.

Pani xxxxxxxxxxxxxxxx oznajmiła, że jeżeli coś się będzie złego działo to mieszkańcy będą w tym żyć, nie urzędnicy, którzy to będą respektować.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że jeżeli są stwierdzone nieprawidłowości w zakresie niedotrzymania np. poziomu dźwięków w otoczeniu to organy inspekcji ochrony środowiska w trybie nakazowym nakazują dotrzymania tych warunków i jeżeli podmiot nadal nie dotrzymuje tych warunków naliczają tzw. karę biegnącą, która wynosi 100 zł za przekroczenie 1 dB na dobę. Dodał, że to inwestor jest zobowiązany, żeby usunąć te nieprawidłowości poprzez np. wyizolowanie jakiegoś agregatu, zmiany układu transportowego, odizolowania innych źródeł stacjonarnych emisji hałasu. Natomiast w omawianej sprawie takowych źródeł stacjonarnych tak naprawdę nie ma.

Pani xxxxxxxxxxxxxxxx powiedziała, że Pan Bojarski cały czas mówi, że w tym momencie nie ma nieprawidłowości, ale mieszkańcy o tym wiedzą, chodzi o to, że będzie zwiększona produkcja, będzie więcej samochodów, Zakład będzie pracował więcej godzin.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił, że raport opisuje nie stan bieżący, raport oddziaływania na środowisko jest dokumentem technicznym, jest robiony w oparciu o przepisy prawa, w oparciu

o np. dane mocy akustycznych poszczególnych źródeł hałasu w tym transportu rozładunkowego pojazdów ciężarowych itd. W związku z tym prognozuje on docelowy stan, np. informuje jaki hałas będzie emitowany. W omawianym przypadku hałas z obliczeń w raporcie wyszedł dużo wyższy niż z rzeczywistych pomiarów hałasu, które przeprowadzono przez laboratorium akredytowane. Dokument jest gwarantem spełniania określonych wymagań w zakresie kodów odpadów. Jeżeli Zakład chciałby dodać np. za dwa lata nowy kod opadów to procedurę uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach musi przejść ponownie. Jeżeli Firma zaczęłaby zwozić jakieś zmieszane odpady poprodukcyjne to taka sytuacja nie dotyczy planowanego przedsięwzięcia przez inwestora, ale taka sytuacja może zawsze wystąpić i wszędzie. Podkreślił, że gwarantem są przepisy prawa, działania organów administracyjnych, co do których mieszkańcy nie mieli do tej pory żadnych zarzutów.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx odnosząc się do tematu hałasu zadał pytanie jak był sprawdzany hałas, czy te maszyny które teraz są to są już wszystkie maszyny, które będą w zakładzie.

Pan Adam Bojarski odpowiedział, że podczas badania hałasu uruchomiono wszystkie maszyny, które są i będą.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx zadał pytanie jak zostały te maszyny sprawdzone jak ich jeszcze nie ma.

Pan Adam Bojarski wyjaśnił że firma wnioskuje o uregulowanie stanu formalno-prawnego. Te urządzenia już były wcześniej i na czas pomiaru hałasu zostały uruchomione. Uruchomiona linia wolnoobrotowa ręczna nie emituje praktycznie żadnego hałasu, chodzi tu silnik wolnoobrotowy i wysortowuje się opakowania z masy odpadów roślinnych. Dopiero włączenie urządzenia, które ma za zadanie odcisnąć odpady plastikowe z płynami powoduje emisję hałasu. Natomiast ten hałas nadal jest w normie dopuszczalnej przepisami prawa i wynosi od 40,6 dB do 46,8 dB na granicy Zakładu, a mieszkańcy mieszkają dużo dalej. Wobec czego nie ma nawet sensu o zmierzeniu hałasu 200 m od granicy działki. Dodał, że mieszkańcy oczywiście mogą zawnioskować do wojewódzkiego inspektoratu ochrony środowiska by takie pomiary przeprowadzili. Dodał, że kontrole, które się odbywały przez organy administracyjne nie stwierdzały żadnych szkód, a te nieprawidłowości które stwierdzono zostały usunięte.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx zadał pytanie ile czasu będzie gromadzony na gruncie gruz, na placu czy na hali.

Pan Adam Bojarski odpowiedział, że gruz ma być magazynowany na terenie otwartym maksymalnie w ilości do 10 tys. ton w skali roku.

Pan xxxxxxxxxxxxxx zapytał czy guz będzie zbierany do ilości np. 300 ton i dopiero będzie segregowany czy np. po 20 ton.

Pan Adam Bojarski odpowiedział, że nie robi to różnicy czy to będzie 20 ton czy 300 ton, trzeba zgromadzić odpowiednią ilość żeby móc to przesortować, część odpadów będzie przyjeżdżała już selektywnie, bo jeżeli przyjedzie sam gruz betonowy to zostanie on od razu zmagazynowany na oddzielnej przymie, a stamtąd załadowany na transport zbiorczy. Dodał, że nikt nie będzie przecież woził gruzu po 5 ton tylko co najmniej minimalne ilości logistyczne ok. dwudziestu kilku ton. Dodał, że samo magazynowanie odpadów budowlanych nie stwarza jakichkolwiek zagrożeń czy hałasowych czy emisyjnych.

Pani xxxxxxxxxxxxxx ponownie zaproponowała żeby pani Paczkowska pozwoliła wójtowi, sołtysowi jeszcze jednej osobie ze wsi na zwiedzenie zakładu.

Pani Anna Paczkowska oznajmiła, że odniesie się do tej propozycji.

Pani xxxxxxxxxxxxxx oznajmiła, że mieszkańcy nie dostaną zapewnienia od inwestora, że za 5, 10 czy 15 lat nie będzie smrodu czy szcurów.

Pani Anna Paczkowska wyjaśniła, że jest zatrudniona firma zewnętrzna, która prowadzi deratyzację na terenie Zakładu, firma co miesiąc przeprowadza kontrole.

Wójt Gminy Działdowo wyjaśnił, że są organy kontrolne i jeżeli mieszkańcy stwierdzą jakieś nieprawidłowości wówczas mają prawo zgłosić to do odpowiednich organów, które wówczas przeprowadzą kontrolę firmy. Dodał, że Inwestor może zapewnić, że nic się nie stanie ale mieszkańcy w to po prostu nie uwierzą. Przecież nikt tego nie wie co się stanie za 20 lat. Są organy kontrolne, do których w każdej chwili zarówno mieszkańcy mogą zgłosić nieprawidłowości jak i Urząd Gminy.

Pani Anna Paczkowska podkreśliła, że nad firmą stoją organy ochrony środowiska, organy weterynaryjne, które przeprowadzały kontrole w Zakładzie na wniosek mieszkańców. Dodała, że były takie sytuacje, że kontrole dosłownie stały w kolejkach, bo nie może być firma kontrolowana jednocześnie przez dwie różne kontrole. Z tych kontroli nie wynikło nic takiego, co by w jakiś sposób wpływało na życie okolicznych mieszkańców czy na środowisko.

Prowadząca rozprawę wyjaśniła, że decyzja środowiskowa jest to decyzja, w której analizowane są oddziaływania przedsięwzięcia na różne elementy środowiska, na ludzi itd. Ale jeżeli firma chce funkcjonować musi uzyskać ponadto pozwolenia tzw. cząstkowe,

tj. pozwolenie na konkretne kody odpadów i ich ilości, zezwolenie na uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego itd. W związku z czym to nie jest tak, że decyzja środowiskowa załatwia już wszystko. Dodała, że te konkretne decyzje tzw. cząstkowe mogą być później kontrolowane przez organy, które je wydały.

Pan Adam Bojarski wskazał, że decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach jest tzw. decyzją przedinwestycyjną. Często zanim zakład się wybuduje decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach jest decyzją pierwszą, potem jest dopiero decyzja o pozwoleniu na budowę, ewentualnie o warunkach zabudowy a następnie są decyzje sektorowe np. z zakresu gospodarki odpadami. Wyjaśnił, że Zakład po uzyskaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach będzie zobowiązany do wystąpienia do Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie o wydanie zezwolenia na zbieranie i przetwarzanie odpadów. Jednym z zabezpieczeń w zakresie gospodarki odpadami jest stosunkowo nowe narzędzie prawne jakim jest tzw. zabezpieczenie roszczeń. Firma musi wpłacić określony depozyt gotówkowy, który wynosi często ok. kilkaset tysięcy złotych na koto organu bądź musi przedłożyć odpowiednie gwarancje bankowe, polisy ubezpieczeniowe na określoną kwotę finansową weryfikowaną przez ten organ. Dane zabezpieczenie roszczeń musi być utrzymywane przez cały okres prowadzenia działalności do czasu jej zamknięcia, czyli praktycznie przez cały czas funkcjonowania firmy. Zabezpieczenie finansowe służy do tego, że w przypadku gdy firma cyt. „wyparowała” to żeby organ miał środki na uprzątnięcie i zagospodarowanie danych rodzajów odpadów, które zostały zmagazynowane na tym terenie. Takie rozwiązania obowiązują od kilku lat. To jest zabezpieczeniem, żeby mieszkańcy nie mieli wątpliwości, że co w przypadku gdyby firma upadła, a zostawiła na swoim terenie odpady. Po to są te środki finansowe, żeby móc odpady uprzątnąć.

Wójt Gminy Działdowo zakończył dyskusję i podziękował wszystkim zebranych za udział. Dodał, że wszystkie uwagi społeczeństwa zostały spisane i Organ się do nich odniesie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

1. (-) Mirosław Zieliński
2. (-) Katarzyna Księżopolska

Protokół sporządził: (-) Katarzyna Księżopolska